

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Rykowska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpi. — Cała strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

FASZYSTOWSKI ZAMACH STANU W AUSTRII.

Próba przewrotu skończyła się fiaskiem.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 nad ranem proklamowany został przez przywódcę Heimatschutzu dr. Pfiemera zamach stanu. W północnej Styrii i niektórych miejscowości Górnej Austrii i Salzburgu oddziały Heimatschutzu zostały zaalarmowane i usiłowały obsadzić gmachy publiczne.

W Judenburgu, Bruks nad Murą i kil-

Wzrost trzeźwości i spadek dochodów z monopolu.

Wśród ogólnej biedy, jaka ogarnęła społeczeństwo, pocieszającym zjawiskiem jest powszechne wstrzymanie się od picia alkoholu. Zatrucie się wódką, u nas tak rozpowszechnione szczególnie w szerokich masach zostało powstrzymane. Istotnie rzadko już dziś spotyka się pijanych ludzi.

To pożądane zjawisko przypisać należy przede wszystkim zubożeniu, ale też i uświadomieniu, że pierwszy jest chleb niż wódka. Zdaje się też że przysłowie o „zalewaniu robaka” wyszło już z użycia. Niewątpliwie do zmniejszenia się konsumpcji alkoholu przyczynia się też wzmożona propaganda wstrzemięźliwości, która nakazuje tak skąpe dziś środki obrócić na pożyteczniejsze cele.

Nie rozporządzamy w tej chwili cyframi konsumpcji alkoholu, ale niewątpliwie ilustracją jej jest spadek cyfry dochodów państwowych z monopolu spirytusowego. Państwo bowiem jest wyłącznym szafarzem tego artykułu.

Otóż monopol spirytusowy wpłacił do kas skarbowych za cztery miesiące br. budżetowego (od 1 kwietnia do końca lipca) 76 mil. 612 tys. zł., gdy w roku ubiegłym za ten czas wpłacił 151 mil. 896 tys. zł., a w roku 1929—30 w tym samym czasie 213 mil. 929 tys. zł.

Z tego wynika, że spadek dochodów z tego źródła w stosunku do roku 1929 wynosi 137 mil. 317 tys. zł., a w stosunku do roku 1930 wynosi 85 mil. zł. Na rok bieżący preliminowano w budżecie państwowym dochód z tego źródła 401 mil. 161 tys. zł., tymczasem wnioskując z dotychczasowych wpływów za cztery miesiące dochód za cały rok nie przekroczy 200 milionów, czyli będzie mniejszy od preliminowanego o około 200 mil. zł.

Pomijając sprawę, jak realnym jest budżet państwowy, skoro tak fałszywie przewidywano dochody, pomijamy też sprawę wielkiego deficytu w budżecie, którego tak łatwo zatękać się nie da. Choć nam o stwierdzenie pożądanego faktu, że społeczeństwo ograniczone w swych środkach do życia, ograniczyło tę rubrykę właśnie swoich wydatków, która bez jego szkody powinna zmaleć w budżecie rodzinnych. Złazcza powinna ta pozycja zejść do minimum w rodzinach robotniczych i pracowniczych. Każdy grosz z takim trudem zapracowany ma zbyt wielką wartość, aby był marnowany na zatrucie się alkoholem. Pamiętać też musimy o wielkich zastępach bezrobotnych, którym trzeba spieszyć z pomocą.

ku innych miejscowości dr. Pfiemer wydał proklamację, w której oświadcza, że obejmuje władzę w państwie. Żandarmeria i wojsko w Bruks nad Murą nie dopuściły do obsadzenia gmachów publicznych, wobec czego oddziały Heimatschutzu cofnęły się za miasto i blokują drogi do Bruks. W Kirchdorfie, w Górnej Austrii, oddziały Heimatschutzu obsadziły biurowe starostwa, zostały jednak wkrótce wyparte stamtąd przez żandarmerję. — Dwóch miejscowych przywódców Heimatschutzu aresztowano.

Komunikat urzędowy, wydany wczoraj przed południem, oświadcza, że rząd związkowy i rządy krajowe poczyniły wszelkie zarządzenia, aby przywrócić porządek w tych miastach. Poza tym w całej Austrii a także w Wiedniu panuje zupełny spokój. Zaznaczyć należy, że do akcji dr. Pfiemera nie przyłączyli się inni przywódcy Heimwehry.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Wiadomość o zamachu stanu nadeszła w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2 do naczelnego kierownictwa Schutzbandu.

Stanowcza postawa socjalistów.

O godz. 10 rano udali się burmistrz Wiednia tow. Seitz, oraz posłowie tow. Bauer i Dannenburg do gmachu prezydium ministrów, gdzie wręczyli następujące postulaty partii socjalistycznej, domagające się: 1) natychmiastowego stłumienia zamachu stanu, 2) aresztowania przywódców tego zamachu i 3) oczyszczenia obsadzonych przez Heimwehrę stacyj kolejowych.

Dr. Pfiemer ogłosił się naczelnikiem państwa.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Przywódca Heimatschutzu dr. Pfiemer ogłosił nową konstytucję, w której mianował się naczelnikiem państwa i dowódcą wojska związkowego. Konstytucja ta znosi sądy przysięgłych i zaprowadza stan wyjątkowy. Równocześnie znosi stanowisko Wiednia, jako kraju związkowego. Do Styrii odeszły większe oddziały

W odpowiedzi na pucz styryjski — Schutzband republikański zmobilizował swoje formacje.

Wiedeńska policja państwowa oraz członkowie rządu austriackiego oświadczają, że siła wykonawcza państwa wystarcza w zupełności do opanowania sytuacji. Cała policja wiedeńska stoi w ostrym pogotowiu. Budynnek poczty głównej, oraz wszystkie inne budynki państwowe są obsadzone silnymi oddziałami policji.

O godz. 6 rano zdecydowało się kierownictwo Schutzbandu do zaalarmowania swoich formacji w Wiedniu i całej Austrii. O godz. 6.30 zawiadomiła dyrekcja policji wiedeńskiej kierownictwo Schutzbandu, że z Grazu wyruszyły do Styrii oddziały wojskowe, celem stłumienia heimwehrowskiego zamachu stanu. Również i uzbrojone oddziały policji wiedeńskiej wyruszyły na samochodach do Styrii.

W miejscowości Kapfenberg, Hönigsberg, oraz Mariazell doszło do starcia pomiędzy oddziałami Heimwehry, Schutzbandu i żandarmerji. W Mariazell zostały dwie osoby zabite, a trzy ciężko ranne.

Na wypadek gdyby postulaty te nie zostały natychmiast wypełnione, zastrzega sobie partia socjalistyczna użycie innych środków. W imieniu rządu odpowiedział kanclerz Buresch, że rząd użyje wszystkich środków celem zlikwidowania tego puczu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

wojska oraz zaalarmowano wszystkie garnizony.

Nakaz aresztowania przywódców rewolty.

Wszystkim władzom polecono aresztowanie przywódców związkowych Heimwehry: Gra Pfiemera, Rautera i hr. Lamberta, który również należy do naczelnictwa Heimwehry. Książę Starhemberg w przeddzień zamachu namawiał komendanta brygady w Linzu do udziału w zamachu. Ponieważ jednak odmówił, a dr. Pfiemer zanao się spieszył, zamach był skazany na niepowodzenie.

Przywódca Heimwehry tyrolskiej dr. Stiegle oświadczył, iż został przez zamach zaskoczony i niema z nim nic wspólnego.



447

wszędzie do nabycia

Gminy niemieckie przed krachem.

BERLIN. — Nadburmistrz Berlina Sahm w wywiadzie zobrazował katastrofalny stan finansowy i gospodarczy stolicy Niemiec:

„Berlin ma 475.000 bezrobotnych, a więc więcej niż jedna dziesiąta ludności. 185.000 bezrobotnym musi udzielać zasiłków z funduszy miejskich. Tym razem udało się jeszcze uzyskać pieniądze na wypłatę pborów ale jeśli w najbliższej

przyszłości miasto nie otrzyma pomocy, będzie musiało zamknąć swoje kasy.

Niebezpieczeństwo to grozi nie tylko Berlinowi. Przypuszczam, że termin powszechnego załamania się komunalnego przypaonie około 1. października — o ile państwo nie pośpieszy z ratunkiem. Przeprowadziliśmy najbrutalniejsze oszczędności we wszystkich dziedzinach ale to wszystko na nic się nie przydało!”

Aresztowanie dr. Pfiemera.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Dr. Pfiemera aresztowano w Judenburgu, jego współpracownikowi Rauterowi udało się zbiec.

W Wiedniu panuje zupełny spokój.

Odezwa socjalistów.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Zarząd główny stronnictwa socjal-demokratycznego ogłasza odezwę, w której oświadcza: „Niesumienni awanturnicy odważyli się na szaleńcy zamach przeciwko republice i demokracji w czasie największej nędzy gospodarczej i w czasie ważnych rokowań kredytowych. Zamach będzie w ciągu niewielu godzin stłumiony. Rotbannerowcy i Schutzbandowcy są w pogotowiu i potrafią w razie potrzeby obronić republikę i demokrację.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — W Wiedniu aresztowano przeszło 40 przywódców Heimwehry. Dworce kolejowe pozostają pod silną ochroną policji.

Wczoraj wieczorem sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że pod Leoben stoi około tysiąc zamachowców, zaś w okolicach Judenburga również około tysiąc uzbrojonych członków Heimwehry.

Próba zamachu zakończyła się fiaskiem.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Dzienniki ponieśliśkowie stwierdzają, że próba zamachu stanu urządzona przez dr. Pfiemera zakończyła się zupełnym fiaskiem. Organa państwowe zdołały bez rozlewu krwi stłumić ruchawkę. — Tylko w miejscowości Kapfenberg w Styrii wywiązały się starcia pomiędzy Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbandem. Członkowie Heimwehry oddali szereg strzałów do swych przeciwników. Dwaj członkowie Schutzbandu ponieśli śmierć. Żandarmerja rozdzieliła obie strony i aresztowała winowajców. Nie potwierdzono wiadomości o aresztowaniu Pfiemera, przywódcy ruchawki. Wczoraj w nocy Pfiemer wydał odezwę, w której oświadcza: niegola chłopów, robotników i kół produkujących skłoniła mnie do przedsięwzięcia próby celem obrony naszego ludu przed niewolą zagranicy. Jakkolwiek obsadziliśmy całą Styrię z wyjątkiem Grazu a także i inne części Austrii, przerywam akcję by uniknąć dalszego rozlewu krwi. Wszyscy członkowie naszych oddziałów mają zwrócić do swych gmin. — W końcu tej odezwy Pfiemer zawiadamia, że ustępuje ze swego stanowiska kierownika Heimatschutzu. Tak samo złożył Hswą godność szef sztabu Rauter.

Manifest rządu austriackiego.

WIEDEŃ, 14 września (PAT). — Rząd austriacki wydał manifest, w którym oznajmia, że mała garstka obywateli, pozbawiona wszelkiego poczucia odpowiedzialności usiłowała wpędzić Austrię w sytuację niebezpieczną zarówno dla stosunków wewnętrznych jak i zagranicznych. Zbrodnicze przedsięwzięcie stłumiono bardzo szybko. Powtórzenie się tego rodzaju awantury będzie w przyszłości wykluczone.

Proces na tle Brześcia w Toruniu.

Nie dopuszczono żadnych wniosków obrony.

Oskarżony skazany na 3 tygodnie aresztu.

WARSZAWA, 14 września (tel. wł.). W swoim czasie redakcja „Gazety Bydgoskiej“ zamieściła ostry artykuł w sprawie Brześcia.

Wytoczono proces redaktorowi odpowiedzialnemu p. Kazimierzowi Małyszce. Choć o ustępy artykułu p. t. „Zdżyczenie moralne“. Sprawa znalazła się przed sądem grodzkim w Bydgoszczy. Sąd na wniosek obrony, opuścił t. zw. przeprowadzenie dowodu prawdy i powołanie na świadków — byłych więźniów brzeskich.

To stanowisko sądu w Bydgoszczy wywołało nielada sensację. Sąd Najwyższy polecił, „ze względów bezpieczeństwa publicznego“ przenieść rozprawę do sądu grodzkiego w Toruniu. Onegdaj właśnie proces ten odbył się przed sądem toruńskim.

Podstawą aktu oskarżenia był artykuł pt. „Zdżyczenie moralne“, w którym prokurator dopatrywał się oszczerstwa po nienawiści rządu.

Przed przystąpieniem do przesłuchania oskarżonego, prokurator złożył oświadczenie, iż ogranicza zarzuty oskarżenia tylko do części artykułu, natomiast cofa oskarżenie co do reszty punktów.

Obronę wnosili adwok. Szurlej, dr. Ostrowski i Felczyn.

Redaktor Małycha na pytanie, na jakiej podstawie nabrał przekonania o zdżyczeniu Brześcia, odpowiada, że na podstawie interpelacji poselskich w Sejmie i bezpośrednich zeznań więźniów brzeskich urobił sobie mniemanie, że w Brześciu miało miejsce znaczenie się nad więźniami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia adwokat Szurlej postawił wniosek o powołanie w charakterze świadków więźniów brzeskich, dopuszczonych przez sąd w Bydgoszczy, na okoliczność, że więźnienie brzeskie było kaźnią i że znaczenie się nad posłami.

Adwokat Szurlej przytoczył fakty znane z interpelacji Centrolew, że Brześć nie był oświadczeniem, ale systemem.

Na wniosek prokuratora odrzucono wniosek obrony, motywując, że ma on demonstracyjne znaczenie, a w więzieniu brzeskim nie było kaźni — mówił prokurator — powołując się na oświadczenie p. Sławka w Sejmie.

W odpowiedzi adwokat Szurlej wygłosił świetne przemówienie. Obrona zastrzegła się przeciwko sprowadzaniu roli sądów do jakichś wymiarów politycznych sprawiedliwości. To co się działo w Brześciu — mówił — nie ma nic wspólnego z polityką, lecz jest kwestią moralną. Od Brześcia zaczął się rozłam społeczny pod względem moralnym. Tu sędzia przerywa obronę. Mec. Szurlej kończy oświadczeniem, że enuncjacje polityczne b. premiera Sławka nie są miarodajnym materiałem dla władz sądowych, że więźniowie nie mogli, jakby chciał tego prokurator, wnieść skargi przeciwko wojskowemu dżi-

lającym w Brześciu, przez wzgląd na znane rozkazy gen. Konarzewskiego, który stwierdził, że wszystko było w porządku i nie pozwalał nawet dopuścić do spraw honorowych w stosunku do oficerów zatrudnionych w Brześciu.

Adwokat Felczyn zajął się omówieniem napadów politycznych dokonanych na min. Zdzichowskiego, red. Nowaczyńskiego i Mostowicza, oraz poruszył sprawę generałów Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego. Jeżeli chodzi o napad na red. Mostowicza to — oświadcza adwokat — przodownik policji, Sikora przyznał się w śledztwie, że powoził autem, które wywiozło Mostowicza do lasu. Obrona zażądała wezwania na świadka owego przodownika Sikory oraz zarekrowania aktów obchodzenia w sprawie napadu na red. Mostowicza.

Sąd po naradzie odrzucił wszystkie wnioski obrony o powołanie świadków.

Po przemówieniach prokuratora i obrony zabrał głos oskarżony red. Małycha, który m. in. mówił, iż za działalność patriotyczną znosił ciężkie prześladowania od Prusaków.

Późnym wieczorem ogłoszono wyrok, mocą którego uwolniono red. Małychę od zarzutu szerszenia pogardy dla zarządzeń państwowych przez podawanie faktów nieprawdziwych lub zmyślonych — natomiast skazano go za wybrzyk słowny przy ocenie wypadków brzeskich na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie na publiczności, szczególnie wypełniającej salę rozpraw.

Obrona zapowiedziała apelację.

Kronika telegraficzna.

KRAKÓW. Sąd okręgowy w Krakowie, wydał wyrok w procesie o rozruchach w Jaworznie jakie miały miejsce w maju roku bież. Mocą wyroku skazani zostali: W. Stelmarski na półtora roku więzienia, M. Kania na 9 mies., J. Bujas na 7 mies., M. Langer na 1 rok, J. Szalas na 8 mies., J. Kuligowski na 8 mies., A. Majcherczyk na 6 mies., T. Pollak na 5 mies., K. Gazda i Tomaszewski po 4 miesiące więzienia. Reszta oskarżonych w liczbie 11 została uniewinniona. Wszyscy skazani wnieśli apelację. Obrona postawiła wniosek o wypuszczenie skazanych na wolność. Sąd przychylił się do tego wniosku.

BERLIN. W związku z informacją „K. Krakowskiego“ o łączności między rządem niemieckim a sprawą zamordowania posła Holówki Biuro Wolfa rozesało komunikat, w którym oświadcza, że dokumenty (zdjęcia fotograficzne), stawiane przez „Kurier“ noszą wyraźne cechy fałszerstwa. Komunikat twierdzi, że rząd niemiecki nie utrzymuje żadnego kontaktu z jakimkolwiek organizacjami ukraińskimi.

LONDYN. W przepelnionej sali gmachu kwadrów, odbyło się dziś popołudniu uroczyste powitanie Gandhiego. Wchodzącego na salę, powitano kilkunastotysięcznymi owacjami. Przewodząca hinduski, wygłosiła przemówienie, które swoją prostotą wywarło wielkie wrażenie. Mowa Gandhiego była na wskroś pokojowa, nie było w niej ani jednej nuty wrogości przeciwko Wielkiej Brytanii. Gandhi apelował specjalnie do młodych hindusów, aby nie utrudniali akcji pokoju światowemu gwałtami.

Potworny zamach na pociąg na Węgrzech.

BUDAPESZT, 14 września (PAT). Nieznani dotąd sprawcy wysadzili w powietrze wiadukt kolejowy w pobliżu Bia Torgacy, w odległości 17 km. od Budapesztu w chwili, gdy przejeżdżał tamtejszy ekspres Budapeszt—Wiedeń—Passau—Kolonja.

Część ostatnich wagonów spała z nasytu z wysokości 30 m. W pobliżu miejsca katastrofy znaleziono zapalnik i kartkę, na której były napisane następujące słowa: „Jeśli ustrój kapitalistyczny nie da nam pracy, sami ją sobie zdobędziemy“.

Podjęte w ciągu nocy prace w celu wydobycia zabitych i rannych ofiar zamachu, były niezwykle utrudnione, dokonywano ich bowiem przy świetle pochodni i przy użyciu lin, po których spuszczano się na dno przepaści.

25 zabitych, 11 rannych.

BUDAPESZT, 14 września (PAT). W jednym z przedziałów sleepingu znaleziono trupą młodą kobietę w jedwabnej różowej piżamie, na której ciele nie można było zauważyć żadnej rany. Przy sekcji dopiero stwierdzono głęboką ranę na karku pod włosami. Z brzaskiem dnia ukazały się oczom widzów sterczące z pod szczątków zmiażdżonych wagonów pokrwawione ręce i nogi. Wedle oficjalnego komunikatu, ilość ofiar wydobytch dotychczas wynosi 25 osób zabitych i 21 rannych. Metalowa konstrukcja wiaduktu uległa nieznacznym uszkodzeniom.

Usuwanie gruzów będzie ukończone w ciągu 48 godzin.

BUDAPESZT, 14 września (PAT). W kilka minut po otrzymaniu w stolicy Węgier wiadomości o katastrofie kolejowej, oddział policji oraz liczne grono dziennikarzy udało się samochodami na miejsce katastrofy, widoczne w nocy z daleka dzięki pochodniom oraz z powodu pożaru, który ogarnął poszczególne części wagonów. W pobliżu Bia Torgacy przerzucone były ponad doliną dwa równoległe wiadukty wysokości 25 m., a długości 60 m. W blaskach ognia spostrzeżono, iż żelazna konstrukcja jednego wiaduktu zwisa pomiędzy filarami. W przepaści głębokiej na 28 m. leżał parowóz, całkowicie zrujnowany oraz kilka wagonów, na torze zaś stało 5 wagonów odciętych od pozostałej części pociągu. Słychać było wołanie o pomoc w języku angielskim, niemieckim, węgierskim i francuskim. — Zołano wydobyć 21 osób rannych, które po uzieleniu im pomocy odwieziono ambulansami do Budapesztu. Z pod szczątków wagonów nie odcodziły już wołania o pomoc, co nasuwało przypuszczenie, iż pozostali tam już jedynie zabici. Wśród zabitych znajduje się 3 obywateli belgijskich i 2 angielskich.

BUDAPESZT, 14 września (PAT). W wyniku ankiety, przeprowadzonej przez rzeczoznawców, stwierdzono, że łont i materiały wybuchowe maszyn piekielnej fabrykacji niemieckiej. Stwierdzono, iż maszyna piekielna nie była połączona z

mechanizmem zegarowym, lecz że wybuch był przygotowany ze specjalnym znawstwem.

Pierwsze aresztowania.

BUDAPESZT, 14 września (PAT). W czasie prac ratunkowych, prowadzonych na miejscu katastrofy w Bia Torgacy, żandarmeria przyprowadziła do znajdującego się na miejscu szefa sekcji policji politycznej budapeszteńskiej pewnego osobnika, który — jak stwierdzono — po zamachu biegł o drogę, prowadzącą do Budapesztu. Zatrzymany osobnik utrzymywał, że jest inżynierem, stwierdzono jednak natychmiast, iż jest on robotnikiem budowlanym. Istnieje wiele poszlak przemawiających przeciw niemu. Kaptan policji polecił przesłuchać go, jak również drugiego robotnika sąsiedniej fabryki, który wydał mu się podejrzanym. Wczoraj rano policja w Szegedzie aresztowała studenta z Budapesztu, Pictra Buchholza, który fotografował most kolejowy. Buchhol oświadczył, iż chciał sfotografować wschód słońca. Wobec pewnych podejrzeń w stosunku do jego osoby, policja w Szegedzie nawiązała kontakt z sekcją policji politycznej w Budapeszcie.

Pocałunkiem w rękę

witał 12-letniego następcę tronu przedstawicieli rządu polskiego.

WARSZAWA, 12 września (tel. wł.). Dziś rano pociągiem ze Zdobunowa przybył do Warszawy 12-letni następca tronu perskiego wraz z 10-letnim swym bratem. Następcy tronu towarzyszy świta złożona z dwunastu osób. Podróżują oni w dwu wagonach salonowych.

Na powitanie następcy tronu wyjechał na granicę do Zdobunowa poseł perski w Warszawie. W Warszawie no dworcu w imieniu P. Prezydenta powitał księcia perskiego plk. Głogowski, w imieniu rządu zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego hr. Przezdziecki, który — witając następcę tronu — pocałował go w rękę, w myśl ceremonjału przyjętego na dworze perskim.

Książęta perscy po ówgodzinnym postoju na dworcu warszawskim odjechali w galszą drogę do Zbąszynia.

400 OFIAR HURAGANU.

MIAMI, 14 września (PAT). Liczba osób, które poniosły śmierć wskutek szalejącego w Belize huraganu obliczona została na 400.

KANDYDACY DO POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA.

OSLO, 14. 9. — Z pośród wysuniętych kandydatów do nagrody pokojowej Nobla, zganiem tutejszych dzienników najpoważniej przedstawiają się kandydatury: Mac Donalda, Hoovera i Gandhiego. Z pośród tych 3-ch kandydatów wybrany zostanie laureat.

KAWA 725 RIEDLA

STRASZNY WYBUCH W FABRYCE.

ROCHESTER, 14 września (PAT) — (Stan New York). W fabryce Kodaka nastąpił straszny wybuch, skutkiem którego 14 osób odniosło ciężkie rany. Stan 4 osób jest beznadziejny. Poza tym wielu z pośród 800 urzędników fabryki odniosło poparzenia kwasem.

O REDUKCJĘ ZBROJEŃ.

HAGA, 14 września (PAT). Zorganizowany przed paroma tygodniami przez prasę holenderską wszystkich odcieni adres na rzecz redukcji zbrojeń uzyskał 2,400.000 podpisów osób w wieku ponad lat 18. Adres wraz z podpisami zostanie przedstawiony konferencji rozbrojeniowej.

ZATRUCIE TROJGA DZIECI.

BYDGOSZCZ, 14 września (PAT). — Rzadki wypadek zatrucia wydarzył się onegdaj w Lesznie. Kilko dzieci przyniosło z wycieczki poza miasto owoce wilnia zwane popularnie dzikim makiem. — Troje dzieci po spożyciu owocu uległo zatruciu, dostając konwulsji i objawów ogólnego paraliżu. Umieszczono je w szpitalu gdzie znajdują się pod ścisłą obserwacją lekarską.

Rrwawy pogrom żydów w Berlinie.

BERLIN, 14. września. (Pat.) Wczoraj wieczorem w całej dzielnicy zachodniej Berlina bojówki Hitlerowskie urządzyły wielkie demonstracje antysemickie z okazji żydowskiego święta noworocznego.

Około godz. 8-mej wieczorem nagle zjawili się na ulicach liczne grupy Hitlerowców, które natychmiast zmieszły się z tłumem przechodzących słownie i czynnie osoby o wyglądzie semickim.

Na Kurfurstendamm grupy napastników wdzieraly się do kawiarni i restauracji, bijąc łaskami i pałkami gumowymi publiczność, nie zważając na to, czy to są mężczyźni czy kobiety. W znanej kawiarni Riemana Hitlerowcy powybijali szyby kulami rewolwerowymi a następnie wdarli się do lokalu i poprzewracali (wszystkie stołki, potłukli naczyńia i zniszczyli meble, rzucając marmurowymi płytami w publiczność. Bojówkarze pobili do nieprzytomności personal kawiarni.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Operator, położnik i ginekolog
Dr. Albin Garbień

przeniósł ordynację z dniem 15. IX. 1931
na ul. Słowackiego 14 i. p.

(obok Głównej Poczty).

Godziny ordynacyjne: 3—5 popołud.

Nr. tel. 1-71 (tylko w czasie ordynacji), poza godzinami ordynacyjnymi Nr. tel. 12-15.

sktke stołki, potłukli naczyńia i zniszczyli meble, rzucając marmurowymi płytami w publiczność. Bojówkarze pobili do nieprzytomności personal kawiarni.

Policja zjawiała się na miejscu wypadku dopiero ze znacznym opóźnieniem i zdołała aresztować tylko kilkunastu sprawców zaburzeń.

Liczne karetki pogotowia niosły pomoc przechodniom leżącym bez przytomności na chodnikach. Naoczni świadkowie twierdzą, że Hitlerowcy napadali przechodniów z tyłum u bezwzględni ich uderzeniami w głowę, obalali na ziemię i tratowali z całą brutalnością.

W taksówkach które przechodnie usiłowały ratować się przed napastnikami Hitlerowcy tłukli szyby i cięli nożami pokrycia.

Równocześnie z ekscesami na Kurfurstendamm i w okolicy ogrodu zoologicznego Hitlerowcy napadali na przechodniów i na sąsiednim placu Nollendorffa.

Targi Wschodnie przedłużone do 17 b. m.

Na życzenie wyrażone przez większość wystawców, Zarząd Targów Wschodnich zdecydował się przedłużyć czas trwania Targów o dwa dni t. j. do dnia 16 7bm. włącznie.

Wczorajsza niedziela ściągnęła na plac Targów Wschodnich niebywałe tłumy zwiedzających. Frekwencja w dniu wczorajszym osiągnęła rekordową cyfrę przeszło 35,000 osób.

Na froncie węgierskim bez zmian...

Wielce ciekawą charakterystykę stosunków węgierskich zamieściły w tych dniach berneńskie „Lidove Noyiny”. — Ich korespondent bukareszteński przedstawia jasny obraz dzisiejszej sytuacji w węgierskim parlamencie, położenie rządu i nastroju społeczeństwa. Obraz ten może śmiało nosić tytuł remarqueowski: „Na froncie węgierskim bez zmian”.

Codziennie obraduje komitet Trzydziestu trzech i uchwała pilnie skreślenia oszczędnościowe. W jednym dniu skreśla się wydatki pewnego ministerstwa, by w następnym podwyższyć wydatki innego, skreśla się stare podatki a ustanawia się nowe. Chłopska i mieszczańska opozycja oraz socjal-demokraci bojkutują komisję parlamentarną tak, jak dawniej i odrzucają odpowiedzialność za stosunki, do jakich doprowadził rząd Bethlena. W systemie, który Bethlen zaprowadził nie nastąpiła żadna zmiana. Hrabia Karolyi, suchy arystokrata, rządzi tak jak rządził jego poprzednik hrabia Bethlen. Nie uważał nawet za stosowne przedstawić parlamentowi programu rządu. Tradycja rządów osobowości na Węgrzech nie została naruszona.

Spółeczeństwo węgierskie mało interesuje się osobą nowego premiera i jego gabinetem. Ludzie zobojeźnieli i nie troszczą się o nic a najmniej o sprawy polityczne i przyszłość. Dla nich rząd Karolyiego jest dalszym ciągiem rządu Bethlena. Mylnie mniemano, że po dymisji Bethlena poczyna walić się w gruzy nie-demokratyczny system na Węgrzech, będący głównym powodem nędzy w państwie. Obecnie, pod rządami Karolyiego system ten stał się jeszcze silniejszy.

Obecny ciężki kryzys finansowy i gospodarczy nie przejdzie bez następstw. Dotychczasowa gospodarka marnotrawna nie da się utrzymać. Wysoka biurokracja nie będzie mogła stale wzbogacać się kosztem państwa, gdyż to spotęgowałoby wojenny wpływ na zaufanie zagranicy. —

Socjalista - kandydatem na prezydenta Austrii.

WIEDEN. — Jak „Arb. Ztg.” donosi, partia chrześcijańsko - socjalna jako kandydata na prezydenta Austrii postawiła dotychczasowego prezydenta, Wilhelma Miklasa. Nie wysunęto kandydatury przewodzącego chrześc. - socjalnych parłata Seipla, ze względu na to, że jego zdecydowanie reakcyjne stanowisko i bojowy charakter w stosunku do masy robotniczej uczyniły go najniepopularniejszą osobistością w szerokich masach ludności.

Ze swojej strony socjalna demokracja postawiła kandydaturę tow. dr. Rennera.

Spadek wpływów z monopolu tytoniowego.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie wiadomości o wzroście wpływów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Pogłoski te zbija czasopismo „Kupiec tytoniowy”, stwierdzając, że w roku 1930 przez pierwszych siedem miesięcy tj. od stycznia do lipca włącznie sprzedano wyrobów tytoniowych za kwotę 413.000.000 złotych, natomiast w takim samym czasie w roku 1931 sprzedano wyrobów tytoniowych tylko za sumę 333 miliony złotych.

Z powyższych cyfr wynika, że już w pierwszych siedmiu miesiącach rb. sprzedaliśmy wyrobów tytoniowych mniej o 80 milionów złotych w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jest to spadek b. znaczny, który — jak przewidują w sferach kupieckich — ma tendencję dalszego zwiększania się.

Ujęcie groźnego bandyty.

KATOWICE. — W ręce władz bezpieczeństwa publicznego wpadł groźny bandyta o niezwykłe bujne przeszłości kryminalnej, 40-letni Ignacy Grzybowski z Sosnowca.

Grzybowski, który większą część życia spędził w więzieniu, odsiadywał ostatnio 15-letnie więzienie w więzieniu świętokrzyskim, skąd wyszedł przed terminem. Kara bowiem kończyła się Grzybowskiemu dopiero w 1934 roku. Grzybowski przebywający od kilku miesięcy na wolności czas ten wyżył dla dokonania szeregu grabieży, rabunków z bronią w ręku i innych przestępstw. Ponadto Grzybowski

Oprócz tego coraz to bardziej rośnie spór pomiędzy urzędnikami a wojskiem. Niższym urzędnikom obniżono płace, podczas gdy płace osób wojskowych zostały niezmienione. Ponieważ dotychczas nie złożono sprawozdania o oszczędnościach w resorcie ministerstwa honweatów, już obecnie mówi się o milionowych wydatkach na wojsko. Opinia publiczna obecnie, po uświadomieniu niemiecko - austriackiej unii celnej, przekonana jest o bezpodstawności jakiejkolwiek akcji przeciwko Francji a cele irredentystyczne, dla których przeznaczona jest armia węgierska, zdają się być dla społeczeństwa węgierskiego beznadziejne, a jeśli cele te są beznadziejne, to zbyt duże są wydatki na wojsko i propagandę irredentystyczną.

—::—

Robotnikowi nie wolno pracować ponad 8 godzin!

WARSZAWA, 12 września (tel. wł.). Jak donosiliśmy, ministerstwo pracy wydało nowe instrukcje dla inspektorów pracy, dotyczące m. in. przestrzegania 8-godz. dnia pracy.

Jak wiadomo, kary na przemysłowców za to przekroczenie zostały 10-krotnie podwyższone. Przemysłowcy, lub odpowiedzialni kierownicy fabryk karani będą grzywną w wysokości 300 zł. W razie powtórzonego łamania ustawy będą oni karani bezwzględnie aresztem.

Dowiadujemy się obecnie, że za pracę w godzinach nadliczbowych pociągani będą osobiście do odpowiedzialności nie tylko przemysłowcy lub kierownicy fabryk ale robotnicy, których вина zostanie udowodniona.

Dobrowolna praca robotników ponad 8 godzin dziennie została zakazana i będzie bardziej surowo karana. Minimalna grzywna, jaką zmuszony będzie płacić robotnik za przekroczenie ustawowego czasu pracy wyniesie 10 zł.

Wcześniej zaopatrzyć się w węgiel!

Prezydent Magistratu komunikuje: W związku ze zbliżającą się zimą wyłania się kwestia wcześniejszego i dostatecznego zaopatrzenia się różnych instytucji i przedsiębiorstw oraz ludności cywilnej w środki opałowe a zwłaszcza w węgiel.

Doświadczenie lat ubiegłych wykazuje, że większość wspomnianych instytucji i przedsiębiorstw oraz ludności cywilnej dokonuje zamówień węglowych w czasie niewłaściwym bo dopiero późną jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu innych produktów tj. zbóż, ziemniaków, buraków.

Ten stan rzeczy powoduje oczywiście

naamiar zapotrzebowania na wagony i niemożność pośpieszenia zamówieniom ze strony władz kolejowych, a na wypadek wstrzymania ruchu kolejowego z powodu zasp śnieżnych, wywołać może takie trudności opałowe, jakie miały miejsce w zimie 1928 r. Sprawa ta jest tembardziej aktualna, ponieważ stacje meteorologiczne zapowiadają w roku bieżącym wczesną i ostrą zimą.

Wobec powyższego apeluję do wszystkich zainteresowanych, aby we własnym interesie już w miesiącu wrześniu zaopatrzyli się w opał na porę zimową.

Prezydent m. Lwowa

Inż. Brzozowski Jan w. r.

Strejk w garbarni Tanzer na Gabrielowce we Lwowie

Już minął tydzień, jak robotnicy w liczbie stu, zaprzestali pracę w firmie p. Tanzera. W celu zlikwidowania strejku w ub. tygodniu odbyły się dwukrotne pertraktacje w Inspektoracie Pracy między dyrekcją fabryki a delegatami robotników, tj. dnia 8. i 12 września b. r.

Powodem strejku była rozpoczęta redukcja robotników, trzech obywateli miało odejść dnia 12. września, następnie firma wypowiedziała 4 robotnikom, którzy mieli odejść dnia 19. września, w ostatniej chwili, także mąż zaufania robotników.

Przytem firma zapowiadała dalsze redukcje robotników. Robotnicy widząc co się święci zaprzestali pracy dnia 7. września w nadziei, że uchwały Rady Ministrów w sprawie bezrobocia i „Wielkiego Kłmienia” zwalczania bezrobocia, będą także dla nich zastosowane do nich, w przemyśle garbarskim.

Właściciele i kierownicy tego przemysłu są obokrajowcy, którzy już niejednokrotnie wypowiadali, że ich polskie ustawy nie obchodzą, a obchodzenie się z polskimi robotnikami, u siebie zatrudnionymi pozdavia bardzo wiele do życzenia.

Na odbytych dwóch pertraktacjach p. p. dyrektorzy Anstreich i Arkowicz zgodzili się na niektóre postulaty robotników a te są: 1) nieredukować plac akowych, 2) wydać de-

putat zelówek z dobrego materiału (a nie jak dotychczas z gówniny), 3) cofnąć dwóm robotnikom 14-dniowy przymusowy urlop (naturalnie bezpłatny), 4) sprawę ubrań robotniczych t. j. (ferszalunków) odroczyć do przyjazdu szefa t. j. p. Tanzera, 5) pp. dyrektorowie przyrzekli ludzkie obchodzenie się z robotnikami (do tej pory miało miejsce, że ciężarną robotnicę bito po twarzy).

Cały ciężar pertraktacji spoczął na sprawie zredukowanych robotników. P. p. dyrektorzy co do pierwszych trzech robotników, o tej sprawie nie chcieli mówić, a co do 4-ch ostatnio wypowiedzianych proponowali, że termin wypowiedzenia przedłużą tym ostatnim o 4 tygodnie. Robotnicy ze swej strony wysunęli postulat pracowania 5 dni na tydzień, na co pp. dyrektorzy godzili się, ale mimo to wypowiedzenia robotnikom cofnąć nie chcieli.

Robotnicy szli dalej, i dla wypowiedzianych oferowali pp. dyrektorom, że ze swoich dni pracy będą odstępowały tym, których dyrekcja chce wywalić, ale pp. dyrektorzy i na to zgodzić się nie chcieli.

Delegacja robotnicza, wraz z sekr. okr. tow. Kuszniem oświadczyła, że powyższy wynik pertraktacji przetrząsali robotnikom firmy Tanzer do przyjęcia, a wynik decyzji robotników zakomunikuje dyrekcji.

Kiedy delegat robotników zebrany przedstawił wynik pertraktacji zebrani oświadczyli, że wobec ofiarności ze strony robotników, którzy dobrowolnie chcą dzielić się swoim zarobkiem z innymi, a firma w tym wypadku ponosi tylko małe świadczenia socjalne, do pracy tak długo nie powrócą, dopóki dyrekcja swego stanowiska nie zmieni. Uważają że strejk podjęli dlatego ażeby na ciężką zimę nie dać wyrzucić z pracy swoich kolegów, a tembardziej, że zachłanność kapitału idzie w nieskończoność.

Zatem strejk w fabryce firmy Tanzer trwa dalej.

Echa napadu na pociąg.

Jak już donosiliśmy z piątku na sobotę dokonano śmiałego napadu rabunkowego na pociąg towarowy jadący z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa. W czasie późniejszego pościgu przez policję jeden ze sprawców, nieiaki Pańków, został śmiertelnie ranny. Dalsi sprawcy

zbiegli.

Nadto zjazd uchwalił żądać... przywrócenia zniesionej akcyzy we Lwowie i Krakowie i wypowiedział się za zmniejszeniem rozpiętości między uposażeniami pracowników przedsiębiorstw komunalnych, a pracowników miejskiej administracji ogólnej, t. zn. za redukcją plac pracowników w przedsiębiorstwach.

Wszystkie przemówienia przyjmowano oczywiście z aplauzem, uchwały podejmowano jednomyślnie, a przewodniczył temu wszystkiemu najlepszy „samorządowiec”, płk. Belina Prazmowski, dla odmiany prezydent m. Krakowa. Zakończono ten wysiłek zjazdowy herbatką, urzędową w ratuszu przez prezydium lwowskie.

Opozycji na zjeździe nie było, nie było też różnicy zdań.

Lwowska rada miejska nie dopuściła na zjazd ani jednego reprezentanta radnych P. P. S. Zaproszono natomiast radnych socjalistycznych na ową herbatkę, ale oni nie poszli, o czym p. prez. Brzozowski zawiadomili nast. listem:

„Członkowie klubu radnych P. P. S. otrzymali zaproszenie na zebranie towarzyskie z okazji Zjazdu miast. Dziękując za pamięć, zawiadamiamy, że nie możemy skorzystać z tego zaszczytnego zaproszenia, gdyż lwowska rada miejska, wbrew przestrzeganiom wszędzie zwyczajom, nie dopuściła naszego reprezentanta na zjazd miast. Nie mogąc przeto uczestniczyć w obradach, nie mamy zwyczaju brać udziału w jedzeniu”.

Bl. p. tow. Juliusz Kellner.

Twardy los wyrwał z szeregu przyjaciół ruchu robotniczego, cichego pracownika, szczerego socjalistę i demokratę, bl. p. Juliusza Kellnera. Za czasów akademickich, przeżył głęboką nędzę rzesz studenckich, zbliżył się do ruchu socjalistycznego, widząc w nim drogę do sprawiedliwego ustroju społeczeństwa. W okresie powojennego szawinizmu przeciwstawiał się zawsze szowinistycznym prądom nacjonalistycznym. Jako żyd i gorący patriota polski poświęcał się pracy ideowej i samopomocowej w Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej jednej placówce pracującej dla młodzieży, bez różnicy i narodowości.

Jako sympatyk PPS, interesował się żywymi pracami Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, którego był członkiem, by tych którzy realizować będą ustrój socjalistyczny wychować na godnych obywateli socjalistycznego państwa.

Odszedł od nas człowiek, którego kryształowy charakter, spokój i przyjaźń z jaką się do całego otoczenia odnosił, zjednywały mu wszystkich.

Cześć Jego pamięci.

—::—

Sprawy teatralne

OŚWIADCZENIE.

Ze względu na tendencje plotki o rzekomych rozróżniach między Zrzeszeniem Artystów Dramatu ZASP a Zrzeszeniem działu Muzycznego we Lwowie — oświadczamy jaknajkategoryczniej:

Oba zrzeszenia działają w ścisłym porozumieniu i zupełnej harmonii, solidarnie stojąc na gruncie uchwał i nadzwyczajnego Walnego Zjazdu delegatów ZASP.

Za Zrzeszenie Art. Dram.: Damiński, J. Strachocki.

Za Zrzeszenie Art. Działu muzycz.: Milan Zuna, Zdzisław Górzyski.

—::—

NIESŁYCHANE!

Dzierżawcy teatrów lwowskich, wynajmują prawem kaduka sale miejskie, nie chce wpuścić do sali teatru Wielkiego Zrzeszenia działu muzycznego, chociaż temu Zrzeszeniu jest winien przeszło 130 tys. zł. tytułem zaległych plac. Nie dość tego. Założone przez p. Groera Tow. przyjaciół nie chce też dać Zrzeszeniu sali teatru Nowości, wynajętej za pieniądze miejskie. Aby coś zarobić na życie i skończyć z bezczynnością Zrzeszenie działu muzycznego otwiera sezon w sali gminnej na Zamarstynowie...

—::—

zbiegli. Jako podejrzanym o udział w napadzie aresztowano w dniu wczorajszym: Sumara Stanisława, Kazimierza Michalczyzna, i Karola Kurka. Gdyby im udowodniono współudział w napadzie rabunkowym na pociąg — stanęliby rzed sądem doraźnym.

Kronika.

Lwów, 14 września 1931.

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, o 7.30 „Królowa Przedmieścia“.
Wtorek, o 7.30 „Królowa Przedmieścia“.

ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATU LW. ZASP. Dnia 15. bm. gra w teatrze Rozmaitości barwny, pełen uroku i humoru wodewil „Królowa Przedmieścia“ w świetnej przeróbce i inscenizacji kierownika artystycznego Zrzeszenia Leona Schillera.

Cały kulturalny Lwów powinien poprzeć imprezę Zrzeszenia aktorów, którzy bez środków i pomocy obarczeni dużymi wydatkami potrafili jednak uruchomić kresową placówkę teatralną.

W przedstawieniu statystują, tańczą i śpiewają wszyscy bez wyjątku artyści dramatu i komedii. Nowością w widowisku są aktualne kuplety na temat sytuacji teatralnej po akcie platformy. Zarząd Zrzeszenia zmniejszył znacznie bilety wstępu, które obecnie wynoszą od 60 gr. do 4 zł. Przedstawienie kończy się przed godz. 23.

STARANIEM KOMISJI ZRZESZENIA Działu Muzycznego ZASP. we Lwowie, odegrana została opera Moniuszki „Halka“ w sali Gminy Zamartynowskiej w nadchodzącą środę dnia 16. września. Z powodu zwinięcia teatrów miejskich około 150 rodzin, zajętych dotąd w teatrach miejskich stanęło wobec widma głodu. W tym stanie rzeczy, tylko samopomoc aktorska jest jedynym wyjściem z tej ciężkiej sytuacji.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wieczorem, usiłowała pozbawić się życia 16-letnia Stefania B., zamieszkała przy ul. L. Sapiehy 81. Młodociana desperatka skoczyła z balkonu 2-go piętra na bruk. Cudem prawy ocalała, a co dziwniejsze, na ciele nie odniosła żadnych zewnętrznych obrażeń, ani złamań nóg, lub rąk. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją jednak do szpitala, ze względu na możliwość komplikacji wewnętrznych. Przyczyna tragicznego kroku dziewczęcia, nieznana.

KRADZIEŻ W CEGIELNI. W komisariacie I. PP. zgłoszono wczoraj, iż nieznani sprawcy skradli ubiegłej nocy z cegielni inż. Domasiewicza przy ul. Zielonej 28 sztuk mat słomianych do przykrywania cegieł. Szkoda wynosi 300 zł.

AMATORZY TRUNKOW. Ubiegłej nocy Unieznani sprawcy przez wybitcie sklepienia w w piwnicy dostali się do restauracji M. Schlägera przy ul. Ancewskich 4, skąd skradli większą ilość wódek i likierów, łącznej wartości 3000 złotych.

WYSTĘP KIESZONKOWCA. Jakis złodziej kieszonkowy, skradł wczoraj Jakóbowi Schorowi, zam. przy ul. Kopernika 10, i skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 740 złotych.

PRZEZ Czwarte OKNO dostał się wczoraj w nocy jakiś złodziej do mieszkania Markusa Donna przy ul. Janowskiej 1. 84, i skradł na jego szkodę garderobę wartości kilkuset zł.

KRADZIEŻ WALIZY. Lidia Ręka, zamieszkała w Pabjanicach, zawiadomiła policję, że nieznany złodziej, skradł na jej szkodę na dworcu głównym walizę, zawierającą garderobę damską, wartości 2150 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:
A. L. — KALUSZ. Działu szachowego nie prowadzimy.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Milton“
CASINO: „Szary dom“
CHIMERA: „Nasza jest noc“
COLOSSEUM: „Grzechy ulicy“ oraz „La wina“
GRAZYNA: „C. k. Feldmarszałek“
KOPERNIK: „Sekretarka osobista“
LEW: „Milton“
LUNA: „Przekleństwo rasy“ oraz komedia „MARYSIENKA“ „Sekretarka osobista“
MIRAZ: „Piękne Gigolo biedne Gigolo“
OAZA: „Janko muzykant“
PALACE: „Generał Platoff“
PAN: „Anna Christie“
PASAZ: „Harry Pell, Brygada śmierci“
PROMIEN: „Statek komediantów“
SŁONCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrony“ oraz „Złoto pustyni“
STYLOWY: „Kobieta, która grzechu pragnie“ oraz Pat i Patachon „Zaczarowany dywan“
UCIECHA: „Zakazane godziny“ Ramon Navarro, oraz komedia.

Doniosły wynalazek polskiego chemika.

Z Łodzi donoszą, że łódzianinowi, doktorowi chemii Sewerynowi Bożekowskiemu, udało się dokonać niezwykle cennego wynalazku w dziedzinie sztucznego jedwabiu.

Dr. Bożekowski przez zastosowanie nowej metody strącania rozтворów celulozy, wiskozy i imiedzianki otrzymał włókno, cieńsze od włókna jedwabiu miłego Denveru!

Sztuczny jedwab, otrzymany tym sposobem jest trwały w stanie wilgotnym i nie gnienie się.

Wynalazek ten posiadać ma kolosalne znaczenie gospodarcze i może spowodować przewrót w fabrykacji w tej gałęzi przemysłu.

—:—:—

Zatarg teatralny w Polsce zlikwidowany.

WARSZAWA, 14. września. (tel. wł.) Wczoraj został rozesłany do redakcji pism stołecznych następujący komunikat w sprawie zlikwidowania zatargu teatralnego.

„W niedzielę 13. b. m. został podpisany układ pomiędzy Związkiem dyr. teatrów polskich a ZASP-em, ustalający zasadnicze warunki pracy na sezon teatralny 1931-32 na zasadzie puntacji przyjętej 11. b. m. przez prezydja obu zw.”

Walny Zjazd dyrektorów umowę tę zatwierdził z uzgodnieniem wzajemnych stosunków likwidując wzajemny zatarg. Umowa reguluje zarówno ustrój teatrów, jak i normy pracy, przystosowane do obecnej sytuacji ekonomicznej kraju.

W ten sposób osiągnięto pełne porozumienie, a zarazem pewność że trudności teatrów zostaną w znacznym stopniu usunięte, a temsamem rozwój teatrów netylko nie dozna zahamowania z powodu krótkiej przerwy, lecz przeciwnie, pójdzie po drodze wzmożonego wysiłku artystycznego, oraz uzdrowienia gospodarki teatrów. Podpisano: Zarząd Związku dyrektorów teatrów i Zarząd główny ZASP.

Oddać ZASP-owi teatry lwowskie!

Działal przedpołudniem odbyło się zebranie aktorów ZASP-u we Lwowie, na którym delegat zarządu głównego z Warszawy przedstawił

sprawę wyniku rokowań ZASP-u ze związkiem dyrektorów teatralnych.

Sprawa rozpoczęcia sezonu teatralnego we Lwowie przez dzierżawców pp. Czapelskiego i Zaleskiego przedstawia się beznadziejnie. W rokowaniach pomiędzy ZASP-em a związkiem dyrektorów zostało ustalone, że konwencja z dzierżawcami zostaje uzależniona od wyrównania gąz aktorom w wysokości blisko 200.000 złotych. Ponieważ z góry wiadomo, iż o wyrównaniu tego długu w ciągu września nie może być mowy — los dzierżawy pp. Czapelskiego i Zaleskiego jest przesądzony.

Z rozwiązaniem sprawy teatralnej nie należy dłużej zwlekać. Oddać bezzwłocznie teatry Zrzeszeniu aktorów, by raz wreszcie położyć kres skandalowi teatralnemu w naszym mieście.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA LIGI.

WISŁA — CZARNI 2:1 (1:0). Niezasłużona klęska Czarnych, którzy byli przez cały czas przeciwnikiem równorzędym. Sędziował p. Gułicz.

POLONIA — LEGJA (Warszawa) 1:1 (1:1). **POGON — WARSZAWIANKA (Warszawa) 3:1 (3:1).**

GARBARNIA — WARTA (Kraków) 2:2 (1:1). **ŁKS — RUCH 4:0 (1:0).** **BIAŁY ORZEŁ — GÓRKA (Stanisławów) 4:1 (1:0).**

Krwawa zabawa taneczna.

Wczoraj w godzinach wieczornych w czasie zabawy tanecznej w sali Domu Oświatowego, na Persenkówce doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, między robotnikiem Stefanem Jednorogiem a jakimś nieznanym na razie osobni-

kiem. W czasie bójki, óww nieznanym pchnął Jednorogę nożem w bok, zadając mu ciężką ranę po czym sam zbiegł. Ciężko rannego odwiezło Pogotowie rat. do szpitala powszechnego. Policja wdrożyła dochodzenia.

Wierzyciel świata

WASZYNGTON. — Biuro Reutera. Według statystyki, ogłoszonej przez departament handlu, wartość inwestowanych przez Amerykę zagranicą pieniędzy wynosi około 15 miliardów dolarów, z czego na Europę przypada 4.625 milionów, na Kanaadę 3.885 milionów i 3.075 na Południową Amerykę. W Niemczech ulokowanych jest 1.540, w Anglii 655 milionów dolarów.

A mimo to prasa londyńska ogłasza pesymistyczne sprawozdania o zmniejszeniu na giełdzie nowojorskiej. Onegaj na rynku giełdowym dokonywano licznych transakcji, przyczem wiele papierów wartościowych stało na najniższym poziomie, jaki notowano od czasu wielkiego krachu w r. 1929.

Krwawa kronika z województwa lubelskiego

Na przejeździe obok wsi Zyczyn, pow. garwolińskiego pociąg osob. najeżdżał na przejeżdżającego furmanką Głódka Jana. Głodek został na miejscu zabity.

We wsi Stawki pow. włodawskiego, pozostawiony bez opieki Harko Jan liczący 1 rok życia, utonął w kałuży wody, znajdującej się opodal mieszkania.

Podczas odbywającej się zabawy, we wsi Łubów, pow. lubelskiego na drodze został zabity odważnikiem Wesel Franciszek. Sprawcą zabójstwa był Szymański Franciszek, którego zatrzymano.

Bieła Władysław, zam. w Tomaszowie, podejrzewając swoją żonę o utrzymywanie stosunków miłosnych z innymi mężczyznami, upozorował wyjazd, sam zaś ukrył się w pobliżu mieszkania. Po pewnym czasie żona Biela wpuściła na kurytarz Deryły Franciszka szofera. Biel wystrzelił z ukrycia i rzucił się na Deryłę. W trakcie szamotanicy się, wy dobył rewolwer i strzelił do Deryły, trafiając go w szyję.

We wsi Stanisławka, pow. Pułaskiego podczas wyniku bójki na tle nieporozumień osobistych został zabity wskutek ran, zadanych nożem Giza Stanisław. Sprawców zabójstwa zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Na drodze do wsi Pachole, pow. włodawskiego Józczuk Ignacy, na tle miłosnem dokonał zabójstwa na osobie Szepeł Marii, lat 20.

Komunikaty.

„INDJE I SIAM Z LOTU PTAKA“. Pod tym tytułem wygłosi dnia 15. września o godz. 19. w sali Kasyna i Kola Lit. Art. por. Kajtana Czarkowski Golejewski odczyt. Por. Czarkowski, który leciał z Londynu naokoło świata przez Paryż, Rzym, na daleki Wschód nad Azją ponad Indiami i Siamem gdzie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, podzielił się na odczycie ze słuchaczami, ciekawymi wrażeniami z tego wielkiego przedsięwzięcia. Bilety wstępu w cenie zł. 3, 2 i 1 dla członków LOPP. 50 proc. zniżki do nabycia w przedsprzedaży w sekretariacie Kasyna w godz. od 16 do 22 i w Komitecie wojewódzkim LOPP. pl. Smolki 3. I. p. w godz. od 9 do 15 oraz w dzień odczytu przy kasecie.

Nowy rekord.

NOWY JORK. — Podczas pokazów lotniczych, urządzonych w Cleveland, pilot White ustanowił nowy rekord wysokości gła skoku ze spadochronem. Skoczył on z wysokości 27.000 stóp, pobijając temsamem swój zeszłoroczny rekord, osiągnięty w Los Angeles (24.000 stóp).

White opowiadał, że największą trudność przedstawiało pierwszych 7.000 stóp, gdyż z powodu niezmiernego zimna i braku tlenu kilkakrotnie tracił przytomność. Poniżej dostał się w silne prądy wiatrów, które kręciły nim w koło, groząc niebezpieczeństwem.

Odkrycie nowej komety.

Centralne biuro astronomiczne w Kopenhadze zostało powiadomione telegraficznie przez nieznanego w sferach naukowych, niejakiego Ryesa, o odkryciu przez niego nowej komety, widocznej nad ranem na niebie na tle brtelacji Bliźniat. W dwa dni później sam Ryves podał biuro, nową zmianą już w międzyziasie, pozycję komety, która w dnie jest tak jasna, iż dobre oko mogł ją dostrzec bez pomocy środków optycznych.

Odkrycie to stało potwierdzone przez znanego amerykańskiego astronoma, profesora Van Biesocka który w pobliżu wskazanego punktu nęba, w sąsiednim gwiazdozbiornie Rsa, znalazł bardzo jasną i okazałą korotę, czwartej wielkości gwiazdowej, z obłąłym ogonem.

Koleje na gumowych kołach.

Na linii Laqueville — Orlean we Francji, dokonano próbnego pociągu z kołami na gumach, które dały nadzwyczaj dodatnie rezultaty, że powstał projekt pokrycia obrzami gumowemi kół lokomotyw i wagiów w całym kolejniectwie francuskim. Poza złagodzeniem wstrząsów, koła umowe mają daleko większe jeszcze aczenie, przez powiększenie tarcia kół lokomotywy o szyny będzie można uwać, szczególnie na mniejszych liniach, daleko lepszych maszyn, aniżeli dotychczas.

Wynalazce włamywacza.

Harold Mas, więzień kalifornijski-go więzienia SęQuentin, sprzedał patent na zamek, zabezpieczający przed włamaniem, wynalazcy podczas wolnych chwil za 100.000 dołów pewnej firmie ślusarskiej. Marks cywa karę 5-letniego więzienia.

—:—:—

Program radiowy.

WTOREK, 15. września.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.05. Odczytanie programu na dzień nast.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Płyty gramofonowe.
- 15.25. „Jego Królewskiej Mości — miłość“ wygl. prof. K. Hartleb.
- 15.45. „Chwilka lotnicza“.
- 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.20. Audycja dla młodzieży w opr. p. Ady Aret- Jampolskiej.
- 16.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.50. „Bazylika wileńska zagrożona“ wygl. inż. Stanisław Lorenz.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. Odczyt z Warszawy.
- 18.00. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego Lidia Kmitowa (skrzypce) i Marja Wilkomirska (akomp.).
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Kon.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.35. „Josił Rajszywer afisz“ Obrazek z życia prowincjonalnego z przed 100 laty. Monolog G. Fiszer, wypowied. p. Henryk Czaki.
- 19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 20.15. Muzyka lekka w wyk. Chóru Dana.
- 20.45. „Kwadran literacki“.
- 21.00. „Silva rerum“.
- 21.05. Koncert solistów w wyk. p. Ireny Dubiskiej (skrzypce), p. E. Mossakowskiego (bas) i L. Ursteina (akomp.).
- 22.00. Fejl. pt.: „Niepokojące problemy“ wygl. inż. Zygmunt Troniewski.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.20. Komunikaty z Warszawy.
- 22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.30. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny
projektuje i wykonuje 375

OGRZEWANIA CENTRALNE WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dośtawa i dowóz plasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNI FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Ogłanianie wzorów nie obowiązują do kupna. 364

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzaną i filcową, beriaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje **Wytwórnia pantofli** Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 187

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i żelazne. Łóżeczka dziecięce siatki i materace, Łóżeczka polowe, różnego systemu, w wielkim wyborze i po cenach najtańszych poleca za gotówkę i na raty **MAGAZYN MEBLI STEIL** i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13 574

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Kasy chorych na nazwisko Ragan Filip, wydaną przez Zarząd Kasy chorych we Lwowie.

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.